

sygn.akt I C 9/13

Dnia 26 listopada 2013r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący : SSO Małgorzata Franczak - Opiela

Protokolant : sekr. Katarzyna Kulpa

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2013r. w Nowym Sączu

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki M. S. kwotę 50 000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych) z należnymi ustawowymi odsetkami od dnia 8 listopada 2012r. do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Nowym Sączu od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 2 500 zł (dwa tysiące pięćset złotych) tytułem opłaty od uwzględnionego roszczenia oraz kwotę 113 zł (sto trzysta złotych) tytułem części wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa,

IV. koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi,

V. nie obciąża powódki kosztami sądowymi.

Sygn. akt I C 9/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 26 listopada 2013 r.

W pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W., M. S. domagała się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego wskutek śmierci syna, wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 8 listopada 2012 r. do dnia zapłaty. Wniosła nadto o zasądzenie kosztów procesu.

Uzasadniając swoje żądanie wskazała, że w wyniku wypadku do jakiego doszło w dniu 5 marca 2005 r. śmierć poniósł jej syn. Wobec śmierci sprawcy Prokuratura Rejonowa w N. T. wydała postanowienie o umorzeniu śledztwa. Decyzją z dnia 7 listopada 2012 r. strona pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia bezpodstawnie uzasadniając to brakiem podstawy prawnej zgłoszonego roszczenia. Tragiczna śmierć jedyne go syna była dla powódki wielką tragedią z jaką nie pogodzi się do końca życia. Planowała z nim przyszłość i wierzyła, że w przyszłości przejmie on wspólnie prowadzone gospodarstwo rolne i obowiązki związane z jego prowadzeniem. Liczyła też na to, że na starość syn otoczy ją opieką i udzieli jej wsparcia.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Wskazała, iż w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego przyznała na rzecz powódki kwotę 25.000 zł tytułem stosownego odszkodowania; odmowa wypłaty zadośćuczynienia uzasadniona była zaś tezą, iż w polskim systemie prawa cywilnego obowiązuje zasada finansowej rekompensaty szkody, również niemajątkowej, bezpośrednio poszkodowanemu. W przedmiotowej sprawie delikt sprawcy skierowany był przeciwko poszkodowanemu w wypadku synowi powódki, nie zaś dobrom osobistym jego najbliższych, taka zaś teza znajduje potwierdzenie w treści art. 34 ust. 1 ustawy

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. W stanie prawnym obowiązującym przez sierpiem 2008 r. zakres odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciela za szkody wyrządzone ruchem pojazdów mechanicznych w ogóle nie obejmował krzywdy wywołanej naruszeniem dobra osobistego. Gdyby było inaczej ustawodawca nie dostrzegłby swego rodzaju „luki w prawie” i nie doszłoby do nowelizacji przepisu art. 446 k.c. poprzez dodanie jego paragrafu 4, gdyż dopiero ten przepis uczynił, będącą bezpośrednim skutkiem śmierci człowieka, krzywdę osoby mu bliskiej podstawą należnego tej osobie zadośćuczynienia. Wskazała równocześnie, iż ani z tezy ani z uzasadnienia uchwały w sprawie o sygn. III CZP 76/10 nie wynika w stosunku do kogo takie roszczenia osobie pokrzywdzonej przysługują, czy wobec sprawcy i ubezpieczyciela czy jedynie wobec samego sprawcy. Zakwestionowała nadto żądanie w zakresie odsetek wskazując, iż ewentualne odsetki winny zostać uwzględnione od daty wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 5 marca 2005 r. w miejscowości T. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć na miejscu podniósł syn powódki S. S.. Prowadzone w sprawie śledztwo zakończyło się umorzeniem ze względu na śmierć sprawcy wypadku.

Odpowiedzialność za skutki wypadku w ramach umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przejął ubezpieczyciel sprawcy (...) S.A. z siedzibą w W. wypłacając na rzecz powódki łącznie kwotę 25.000 zł tytułem odszkodowania. Pismem z dnia 7 listopada 2012 r. strona pozwana odmówiła wypłaty żądanej przez powódkę kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna (okoliczności bezsporne).

Zmarły S. S. był, obok swojej młodszej o dwa lata siostry, jednym z dwojga dzieci powódki. Wszyscy zamieszkiwali wspólnie i tworzyli zgodną, opartą o tradycyjny model, rodzinę. S. S. był osobą zdrową; po szkole podstawowej zrezygnował z kontynuowania kształcenia by wspierać rodziców w prowadzeniu wspólnego, około dwuhektarowego, gospodarstwa rolnego. W tym celu współdziałał w hodowli owiec, które w okresie letnim wraz z ojcem wypasał na terenie B. i B.. Rodzice zawsze mogli liczyć na wsparcie syna, który chętnie pomagał we wspólnym gospodarstwie, a dodatkowo podejmował dorywcze prace na budowie, z czego część dochodu przeznaczał na utrzymanie rodziny.

W dacie tragicznego wypadku S. miał ukończone 20 lat i w przyszłości miał przejąć prowadzenie gospodarstwa.

(dowód: zeznania powódki 00:12:22)

Śmierć syna była dla powódki tak ogromnym szokiem i wstrząsem, iż do chwili obecnej nie pamięta pierwszego okresu po wypadku. Cierpienia z tym związane ulegały z czasem stopniowemu zmniejszaniu, również na skutek szczerych rozmów z sąsiadami i rodziną, którzy w pierwszym okresie żaloby wspierali powódkę w codziennym funkcjonowaniu. Utrata syna była dla powódki wstrząsem wskutek którego zaczęła przejawiać symptomy depresyjne objawiające się znaczącym spadkiem poziomu codziennego funkcjonowania, w związku z czym korzystała z dostępnych bez recepty ziołowych środków uspokajających, nie podjęła jednak specjalistycznego leczenia. Największe nasilenie cierpień psychicznych miało miejsce w okresie do roku po śmierci syna; w tym czasie cierpiała na problemy ze snem, izolowała się od ludzi. Do chwili obecnej często myślami powraca do zdarzenia i gdy rozpamiętuje okoliczności wypadku, wpada w stany przygnębienia i smutku; bardzo emocjonalnie reaguje na wspomnienie skutków wypadku.

Po śmierci syna powódka nie potrafiła się odnaleźć, a wszelkie obowiązki związane z prowadzeniem gospodarstwa spadły na nią i jej męża, który zmarł w 2011 r. Po śmierci syna małżonkowie ograniczyli stado owiec do 70 sztuk; aktualnie powódka hoduje 30 owiec. Ponownej rewizji uległy pierwotne plany w zakresie przekazania gospodarstwa; z uwagi na zobowiązania zawodowe, pomoc ze strony córki i zięcia jest niesystematyczna, w związku z czym w przypadku większych prac polowych, powódka zmuszona jest najmować do niej sąsiadów.

(dowód: zeznania powódki 00:17:00, 00:28:55)

Powódka ma 53 lata i jest rolnikiem. W chwili obecnej zamieszkuje wraz z córką i jej rodziną, w tym dwójką dzieci.

(dowód: zeznania powódki 00:11:37)

Śmierć syna była wywołała u M. S. zaburzenia emocjonalne, które miały wpływ na jej funkcjonowanie w życiu osobistym i społecznym. Zaburzenia te ujawniały się we wzmożonej pobudliwości, reaktywności emocjonalnej i depresyjnych nastrojach wzmaganych poczuciem osamotnienia; wymagały one specjalistycznej pomocy psychologicznej po wypadku; terapia podtrzymująca wymagana jest również w aktualnym stanie psychicznym powódki.

Negatywne emocje związane ze śmiercią syna spowodowały u powódki wystąpienie objawów nerwicowych w postaci zespołu neurasteniczno-przygnębiennego o łagodnym nasileniu. Tragiczna śmierć syna spowodowała zmianę usposobienia powódki w postaci zamknięcia się wąskim kręgu rodziny, odizolowaniu, przeżywaniu przewlekłego żalu i smutku. Objawy nerwicowe zmieniły w niewielkim stopniu funkcjonowanie społeczne powódki, przy czym śmierć męża w 2011 r. objawów tych nie nasiliła. Objawy te w chwili obecnej nie wpływają na aktywność zawodową i więzi rodzinne, niemniej trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 5%.

(dowód: opinia sądowo-psychologiczna biegłej psycholog z dn. 20.05.2013 r. k. 104 wraz z opinią uzupełniającą z dn. 20.06.2013 r. k. 127, opinia sądowo-psychiatryczna k. 151-153 wraz z opinią uzupełniającą k. 168)

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał na podstawie dokumentów przedłożonych do akt sprawy, w tym dokumentów zalegających w aktach szkodowych ubezpieczyciela oraz w oparciu o bezpośrednie przesłuchanie powódki. Stan faktyczny był zasadniczo bezsporny, a spór pomiędzy stronami koncentrował się wokół kwestii prawnych, w tym zakresu odpowiedzialności strony pozwanej.

Sąd obdarzył wiarą zeznania powódki, która przedstawiła relacje rodzinne z synem jako zgodne i harmonijne, opisała zmiany jakie nastąpiły w codziennym jej funkcjonowaniu po stracie syna a także skutki zdarzenia z marca 2005 r. w jej stanie emocjonalnym. Wprawdzie cechował je duży stopień emocjonalności, trudno odmówić im wiary, zwłaszcza w oparciu o zasady doświadczenia życiowego.

Zasadnicze znaczenie w zakresie kondycji psychofizycznej powódki wskutek śmierci syna miały sporządzone w toku postępowania opinie psychologiczne, uzupełnione opiniowaniem psychiatrycznym. Ostatecznie po uzupełnieniu opinii głównych, wnioski końcowe obu opinii, nie były przez strony kwestionowane w żadnym zakresie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było usprawiedliwione co do zasady.

W sytuacji gdy, jak w niniejszej sprawie, miała miejsce kolizja drogowa odpowiedzialność sprawcy szkody reguluje przepis art. 436 § 2 k.c., zgodnie z którym w razie zderzenia mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody odpowiedzialność ta opiera się na zasadach ogólnych. Niezależnie od materialnoprawnej podstawy odpowiedzialności, podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej stanowiła umowa odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w ramach której jako ubezpieczyciel, na zasadzie art. 822 k.c. w zw. z art. 34 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm. - dalej: ustawa ubezpieczeniowa), przejęła odpowiedzialność za wszelkie szkody powstałe w związku z ruchem pojazdu sprawcy. O ile jednak odpowiedzialności swojej co do zasady pozwana nie kwestionowała, o tyle podważała ona zasadność dochodzenia w ramach odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku - zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powódki polegających na zerwaniu pozytywnej więzi rodzinnej i uczuciowej ze zmarłym synem.

Twierdzenia pozwanej, iż zakres jej odpowiedzialności - wyznaczony przepisem art. 34 ustawy ubezpieczeniowej - nie obejmuje rekompensaty szkody niemajątkowej osoby bliskiej bezpośrednio poszkodowanego, nie zasługiwały na aprobatę. Z przepisu tego w szczególności nie wynika, by odpowiedzialność ubezpieczyciela - odpowiadającego stosownie do ogólnej reguły wyrażonej w art. 822 § 1 k.c. w takim samym zakresie, jak sprawca szkody - była

ograniczona do szkód wyrządzonych osobom bezpośrednio poszkodowanym lub też jedynie do skutków, które są w nim przytoczone. Zwraca uwagę, iż w wymienionym przepisie nie zostały wymienione dobra osobiste, za które przysługuje odszkodowanie od zakładu ubezpieczeń na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, lecz mowa jest w nim wyłącznie o odpowiedzialności za szkodę, która wynika z bliżej wymienionych w nim zdarzeń. Co istotne, szkoda taka - obok aspektów majątkowych - może obejmować również te niemajątkowe, które objęte są zadośćuczynieniem za cierpienia psychiczne wynikające ze śmierci osoby najbliższej w wyniku czynu niedozwolonego. W tym właśnie znaczeniu osoby najbliższe zmarłego są osobami bezpośrednio poszkodowanymi w wyniku jego śmierci wskutek czynu niedozwolonego. Co jednak najistotniejsze, pomimo istniejących w tym względzie rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych, w ostatnich latach ugruntowane zostało stanowisko Sądu Najwyższego co do możliwości zasądzania na podstawie przepisu art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. zadośćuczynienia po śmierci osoby bliskiej, następującej wskutek deliktu popełnionego przed 3 sierpnia 2008 r., przy czym jak się równocześnie podkreśla, podstawa ta stanowi odrębną kategorię roszczeń, wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. doprowadziło bowiem jedynie do zmiany w sposobie realizacji roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia oraz przesłanek jego stosowania (zob. m.in. uchwałę z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. III CZP 32/11, Lex nr 852341; wyrok z dnia 11 maja 2011 r., sygn. I CSK 621/10, Lex nr 848128; wyrok z dnia 6 lutego 2008 r., sygn. II CSK 459/07, Lex nr 950430; uchwała z dnia 22 października 2010 r., sygn. III CZP 76/10, Lex nr 604152; wyrok z dnia 25 maja 2011 r., sygn. II CSK 537/10, Lex nr 846563; wyrok z dnia 15 marca 2012 r., sygn. I CSK 314/11, Lex nr 1164718). Również w jednej z ostatnich uchwał podejmujących wymienioną tematykę - z dnia 20 grudnia 2012 r. (sygn. III CZP 93/12, Lex nr 1267081) Sąd Najwyższy nie tylko potwierdził pogląd głoszony konsekwentnie od kilku ostatnich lat, ale ostatecznie przesądził jednoznacznie odpowiedzialność w tym zakresie zakładu ubezpieczeń.

Tutejszy sąd orzekający w pełni powyższe stanowisko podziela. Możliwość domagania się stosownej rekompensaty za naruszenie dóbr osobistych wynika z faktu, iż na tle ukształtowanego przez Sąd Najwyższy orzecznictwa, do otwartego katalogu tych dóbr, przykładowo wymienionego w art. 23 k.c., włączone zostało dobro polegające na istnieniu więzi rodzinnej, zerwanej przez tragiczną śmierć osoby, która pozostawała z osobą uprawnioną w szczególnie bliskiej relacji emocjonalnej (por. m.in. wyżej powołana uchwała Sądu Najwyższego w sprawie o sygn. III CZP 76/10). W tym względzie, w świetle podnoszonych przez pozwaną twierdzeń, zauważyć należy, iż ten sam czyn zabroniony, którym następstwem jest śmierć, może być źródłem krzywdy dla różnych osób. Podczas gdy krzywdą dla zmarłego jest utrata życia, dla osób mu bliskich o ich krzywdzie stanowi zerwanie szczególnie bliskiej więzi emocjonalnej w relacjach rodzinnych, co traktowane jest - jak wyżej wskazano - jako dobro osobiste. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (tak m.in. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanej wyżej uchwały z dnia 13 lipca 2011 r. w sprawie o sygn. III CZP 32/11).

Ustalając zatem wysokość należnego powódce zadośćuczynienia, przy niewymierności samej krzywdy, Sąd miał na uwadze rozmiar negatywnych przeżyć powódki związanych ze stratą jedyne go syna, co do przyszłości którego wiązała pewne plany, zarówno te związane z przejęciem i prowadzeniem gospodarstwa rolnego jak i te, co do zapewnienia sobie stabilnego wsparcia i opieki na starość. Pomimo upływu lat, powódka do chwili obecnej nie może pogodzić się z przerwaniem więzi rodzicielskiej z dorastającym synem, który na co dzień silnie angażował się w pomoc przy gospodarstwie rolnym i nieustannie towarzyszył w codziennym życiu. Przeżycia te są nadal intensywne i skutkują wycofaniem. U powódki pojawiły się bowiem zaburzenia emocjonalne będące skutkiem traumatycznych przeżyć związanych z tragiczną, niespodziewaną śmiercią syna - do chwili obecnej skutkujące istnieniem u niej przewlekłych objawów nerwicowych. Konsekwencją poczucia nieodwracalności sytuacji będącej następstwem wypadku są u powódki objawy apatii, stanu obniżonego nastroju czy wręcz izolowania się od dalszego otoczenia. Powódce doskwiera poczucie zawiedzionych nadziei związanych ze wspólnym zamieszkiwaniem i funkcjonowaniem a także wspólnym spędzaniem świąt czemu towarzyszy rozpamiętywanie chwil gdy żył syn; jego śmierć wpłynęła na obniżenie jej aktywności życiowej i ograniczyła w życiu towarzyskim, dodatkowo pogarszając jej stan emocjonalny.

Żądana przez powódkę kwota tytułem zadośćuczynienia jest w ocenie Sądu wygórowana. Podkreślić trzeba, iż rodzaj dobra osobistego objętego ochroną z art. 448 kc w zw. z art. 24 kc, koncentruje się na pośredniości krzywdy wynikającej

ze śmierci osoby bliskiej i w istocie jest innym rodzajem dobra osobistego niż ten o którym stanowi art. 446 § 4 kc co musi znaleźć odzwierciedlenie w wysokości przyznanego zadośćuczynienia. Konsekwencją tego jest brak podstaw do ujednoczenia wysokości zadośćuczynienia z art. 448 kc z kwotą przyznawaną osobie bezpośrednio poszkodowanej, która doznała uszczerbku na zdrowiu czy też z wysokością zadośćuczynienia przyznawaną bliskim zmarłego z art. 446 § 4 kc. Szacowanie wysokości zadośćuczynienia ma w każdym przypadku charakter indywidualny i ocenny - uzależniony od okoliczności konkretnej sprawy, Sąd mając na względzie przebyte przez powódkę cierpienia związane ze śmiercią syna, ból, poczucie osamotnienia, następstwa w postaci trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5% uznał, że kwota 50 000 zł będzie kwotą odpowiednią i zadośćuczynienie w tej wysokości wypełni swoje funkcje kompensacyjne.

Istotne znaczenie w sytuacji życiowej powódki ma fakt, iż najbliższa jej rodzina - zamężna córka, stanowi dla niej obecnie oparcie w procesie przewartościowania dotychczasowego życia i realnej pomocy na starość, co w pewnej mierze osłabia stratę wynikłą z przedwczesnej śmierci syna. Wszystkie powołane okoliczności przemawiają za uwzględnieniem żądania powódki do kwoty orzeczonej w punkcie I sentencji wyroku a dalej idące żądanie jako wygórowane Sąd oddalił.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art. 455 kc i zasądził je od następnego dnia od wydania przez pozwanego decyzji o odmowie wypłaty zadośćuczynienia tj. od dnia 8 listopada 2012 r. mając na uwadze, iż strona pozwana na ten dzień dysponowała pełnym materiałem pozwalającym na jego ustalenie z punktu widzenia zasadności i wysokości należnego powódce zadośćuczynienia, a odmawiając powódce wypłaty świadczenia z tego tytułu, z tą datą pozostawała względem niej w zwłoce; od tego czasu rozmiar krzywdy powódki nie uległ zmianie, jaka uzasadniałaby uwzględnienie roszczenia odsetkowego od daty wyrokowania.

Ponieważ roszczenie M. S. uwzględnione zostało częściowo, podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania między stronami stanowił art. 100 k.p.c.

O kosztach sądowych, których powódka nie miała obowiązku uiścić wobec zwolnienia Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.500 zł tytułem opłaty od uwzględnionego roszczenia oraz kwotę 113 zł tytułem części wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa uwzględniając, że pozwany w 50% przegrał sprawę.

Mając na uwadze charakter sprawy oraz sytuację majątkową i życiową powódki, jej stan zdrowia, na zasadzie art. 113 ust. 4 powołanej ustawy Sąd odstąpił od obciążania powódki kosztami sądowymi nieobciążającymi pozwanego.